

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY **LUBIN** **WIDZI**



Nr 14/2002 (82)
cena 1zł
11 lipca 2002r.



**Paweł Niewodniczański -
kandydat na prezydenta miasta Lubina**

**PRZYWRÓĆMY LUBINOWI
DOBRE DNI**

Szczegóły str. 3

TERAZ LUBIN

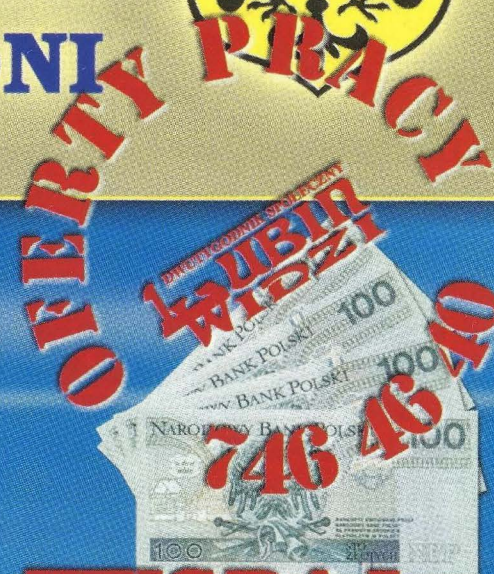


w numerze:

Uroczysta sesja Rady Miasta
Niebieski pokój w Lubinie
Noc Świętojańska seniorów
Nowi ludzie, nowa jakość

**WYGRAJ
1000zł**

zbieraj kupony z pytaniami
konkursowymi leśnika - str. 8



KRONIKA POLICYJNA

Śmiertelne żniwa

Trzy osoby zginęły w ciągu minionego tygodnia na drogach Powiatu Lubińskiego. Najpierw wydarzyła się...

...Tragedia na "trójce"

55-letni mężczyzna zginął na miejscu, pasażerka z poważnymi urazami ciała znalazła się w szpitalu, a pijany kierowca w policyjnej izbie zatrzymań. Taki był finał starcia fiata 126p z drzewem.

Do wypadku doszło na lubińskim odcinku drogi krajowej nr 3. Wszystkie okoliczności zdarzenia nie są jeszcze znane. Wiadomo jedynie, że kierowca nie zapanował nad pojazdem i był pod wpływem alkoholu. W wydychanym powietrzu stwierdzono u niego 0,8 promila. Trzy osoby podróżujące maluchem jechały z Górnego Śląska w rejon Gorzowa Wielkopolskiego do kuzyna na przysięgę wojskową.

...a później koło Zaborowa

Dwie osoby zginęły w wypadku, do którego doszło na drodze pomiędzy Zaborowem a Parszowicami w Gminie Ścinawa. Seat cordoba z olbrzymią siłą uderzył w przydrożne drzewo. Na miejscu zginął jeden pasażer, a kierowca zmarł w drodze do szpitala. Drugi z pasażerów seata wyszedł z opresji bez szwanku.

Do wypadku doszło najprawdopodobniej między godziną pierwszą a drugą w nocy. Pomoc na miejsce zdarzenia przybyła przed 5 rano. Wtedy to bowiem dopiero do pracy jechał świadek (kierowca PKS), który zauważył zniszczony pojazd i zawiadomił służby ratownicze.

Drzewo, w które uderzył pojazd do wysokości dwóch metrów nad ziemią odarte było z kory. W wypadku zginęło dwóch mieszkańców Parszowic. Przyczyny zdarzenia nie są jeszcze dokładnie znane. Nie ma bowiem opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że jednym z powodów tragedii mogła być zbyt duża prędkość seata.

Alkoholowi rekordziści

Ani sankcje, ani odpowiedzialność karna nie powstrzymują kierowców od zasiadania za kierownicą na podwójnym gazie. W czerwcu w Powiecie Lubińskim zatrzymano aż 68 pijanych szoferów.

To dwa razy więcej niż zwykle - mówią policjanci. Wśród pijaków za kółkiem tylko jeden miał poniżej pół promila alkoholu i nie odpowie karnie za to, że wypił i jechał. Cała reszta stanie przed sądem grodzkim. W trakcie kontroli drogowych i po interwencjach innych użytkowników dróg, policja zatrzymała m.in. pijaną kobietę (1,4 promila alkoholu) i spitego niemal księdza spod Środy Śląskiej (2,5 promila alkoholu).



Nie bądźmy śmieszni

Cała tuba propagandowo-medialna ustawiona jest tak, by wspomagała ekipę SLD-owską w promowaniu sukcesu władzy. Od ostatnich wyborów parlamentarnych upłynęło niewiele czasu, a już wszyscy (którzy po raz kolejny dali się oszukać, że tylko pod sztandarem SLD mogą być wprowadzeni do krainy sukcesu i szczęśliwości) ze zdumieniem przecierają oczy. Obiecywany dobrobyt zaczyna się bowiem oddalać z błyskawiczną prędkością...

Na jesiennej zmianie układu politycznego skorzystała jedynie bardzo wąska grupa, dla której znaleziono stanowiska i pieniądze. Ogromna większość po raz kolejny przegrywa. Ludzie oczekiwali szybkiej poprawy warunków życia, mniejszych obciążeń podatkowych i ograniczenia bezrobocia. Dzieje się zupełnie odwrotnie. Zwycięstwo wyborcze lewicy obróciło się przeciw tym, którzy uwierzyli w jej hasła. Wyborcy związani z układem SLD czują się zawiedzeni i oszukani. Znudziło im się już ciągle opluwanie poprzedniej ekipy. Wysuwane co rusz (często nieuzasadnione) oskarżenia o nadużycia finansowe nie znajdują rozstrzygnięć na sali sądowej. Nie mogą. Po czasie bowiem okazuje się, że albo nie było „przekrętów”, albo prawo jest tak niedoskonałe, że nie pozwala by kolejne wielkie afery finansowe mogły być rozwikłane. „Wielcy” cwaniacy mają się dobrze.

Czy za taki stan rzeczy winić należy tylko władzę i polityków? A może wina leży również po stronie wyborców? Demokracji musimy uczyć się wszyscy. Problem, czy tego chcemy. Obserwując okres transformacji odnoszę wrażenie, że z nauką mamy poważne problemy. Są przecież wspaniałe i sprawdzone już w świecie wzorce. Powinniśmy je tylko przyjąć i wprowadzić w życie. My natomiast wciąż mamy poważne problemy z ich realizacją. Zasady wydają się bardzo proste. Po pierwsze - rządzi większość. Oznacza to, że aby władza była reprezentatywna, na wybory powinni pójść wszyscy. Jak jest, wie niemal każdy Polak. Do urn idą tylko nieliczni, a później jest jak jest. Kolejną zasadą demokratyczną jest to, że nie wynagradza się ponad miarę złego pracownika. Dotyczy to również tych od tworzenia złego prawa lub wykorzystywania go w celu odniesienia prywatnych korzyści. Nie rozumiem, jak można było ludzi, którzy są skorumpowani bądź mają problemy z wymiarem sprawiedliwości (i to w wielu przypadkach słuszne) „w nagrodę” wybrać do parlamentu. Przecież złodziej i oszust zawsze takim pozostanie. Oni nie stworzą prawa, które będzie broniło i chroniło spokojnego i uczciwego obywatela. Zastanawiam się, jak długo jeszcze będziemy dokonywali nietrafnych wyborów? Jak długo jeszcze jedną ręką sami będziemy się topić, a drugą szukać pomocy. I to u kogo? Ma nas ratować złodziej i oszust??? Nie bądźmy śmieszni.

Redaktor Naczelny Bogdan Nuciński

Masz prawo zabrać głos - skorzystaj z tej możliwości

UWAGA - ANKIETA!

W dniach 9 i 10 lipca 2002 r. członkowie i sympatycy Stowarzyszenia TERAZ LUBIN przeprowadzili sondę uliczną dotyczącą poczucia bezpieczeństwa mieszkańców Lubina. Ankieterzy równocześnie rozdawali ulotki opisujące sposoby zwiększania bezpieczeństwa osobistego każdego człowieka.

Pytania, jakie zadano mieszkańcom naszego miasta brzmiały:

- Czy znasz swojego dzielnicowego?

- Czy w ciągu ostatnich 5 lat była Pani (Pan) ofiarą przestępstwa, nawet drobnego?

- Czy czuje się Pani (Pan) bezpiecznie w Lubinie?

Wyniki ankiety i komentarze do niej opublikuje już wkrótce dwutygodnik "Lubin Widzi". Przekazane zostaną one zainteresowanym także w innej formie medialnej. Ankieterzy przeprowadzali akcję między innymi w pobliżu poczty przy ul. Kościuszki.

Paweł Niewodniczański

Konwencja wyborcza Stowarzyszenia „Teraz Lubin”

Wybrali kandydata na prezydenta



Paweł Niewodniczański

Pomimo faktu, że poprzez polityczne zagrywki SLD nie ma jeszcze ordynacji do wyborów samorządowych, Stowarzyszenie „Teraz Lubin” przeprowadziło już konwencję wyborczą. Od-

była się ona 30 czerwca br. Sympatycy i członkowie Stowarzyszenia nie zawiedli. Sala była zapelniona...

Na konwencję przybyło ponad 200 osób reprezentujących różne środowiska Lubina i Powiatu Lubińskiego. Spotkanie otworzył Robert Grodecki. Po nim głos zabrał poseł RP Tadeusz Maćkała. W wystąpieniu nawiązał do idei samorządności i możliwości finansowych samorządów. Dokładniej omówił stan i potencjał Lubina. Przypomniawszy zebranym, że był niegdyś prezydentem miasta. Porównał wizerunek Lubina za czasów jego prezydentury z obrazem miasta w dniu dzisiejszym. Nie musiał przekonywać słu-

chaczy, że w okresie władzy sprawowanej przez SLD, Lubin wygląda niedobrze. Zwłaszcza pod względem estetycznym i rozwojowym. W trakcie dyskusji głos zabrało kilkanaście osób. Wśród nich byli pan Piotr Chojnacki, a także radni obecnej kadencji: Elżbieta Palej i Piotr Cybulski. Omawiali oni plan działań Stowarzyszenia na następne lata oraz program wyborczy, który realizować będą przyszli radni z ich ugrupowania. Ustalono, że Stowarzyszenie „Teraz Lubin” w kampanii wyborczej uczestniczyć będzie pod hasłem „Przywróćmy Lubinowi dobre dni”. I nie będzie to czcza obietnica. Stowarzyszenie ma realne i konkretne plany pozwalające na tworzenie w Lubinie nowych miejsc pracy oraz na spowodowanie, iż miasto będzie czyste, przyjazne ludziom i bezpieczniejsze. Konwent wyłonił także swojego kandydata do wyborów prezydenckich w Lubinie. Zebrani oklaskami na stojąco zaakceptowali kandydaturę Pawła Niewodniczańskiego - przewodniczącego Stowarzyszenia „Teraz Lubin”; osobę skromną i uczciwą, ale bardzo dobrze przygotowaną do pełnienia funkcji prezydenta merytorycznie i praktycznie, a do tego sprawdzoną w działalności samorządowej.

„Stowarzyszenie „Teraz Lubin” otwarte jest na ludzi sprawdzonych w działaniu. Takich będzie popierać i desygnować na listy kandydatów na radnych. Ale nie tylko ich. Chce dać także możliwość sprawdzenia się w samorządowej działalności ludziom młodym. Tym, którym zależy na dobru ogólnym i którzy spraw miasta i powiatu nie traktują z punktu widzenia interesu politycznego poszczególnych partii”. - mówiono m.in. w trakcie dalszej dyskusji. Podkreślano, że i program wyborczy, i kandydaci Stowarzyszenia działać muszą tak, by uzyskali aprobatę społeczną pozwalającą na samodzielne sprawowanie władzy i w Lubinie, i w powiecie lubińskim. Tylko wtedy bowiem można brać pełną odpowiedzialność przed wyborcami. „Stowarzyszenie „Teraz Lubin” nie jest tworem, który powstaje na pięć minut przed kampanią wyborczą” - dodawano - „Już dawno wpisało się w życie miasta. Udowodniło, że poprzez swoich radnych realizuje zaplanowane zadania, że konsekwentnie pomaga wszystkim potrzebującym pomocy; szczególnie tym pokrzywdzonym przez los: bezrobotnym i najuboższymi”.

Red.

Dzieci będą mogły czuć się bezpiecznie

Niebieski pokój w Lubinie



Elżbieta Palej

17 czerwca br. odbyło się w Lubinie Walne Zebranie Tere-nowego Komitetu Ochrony Praw Dziecka. Podsumowano na nim cztero-letnią pracę zarządu stowarzyszenia i wy-

brano nowe władze. Kolejny raz obdarzono zaufaniem i powierzono funkcję przewodniczącej Elżbiecie Palej.

„Jednym z zadań, jakie przyjęliśmy do realizacji w nowej kadencji jest włączenie się do ogólnopolskiego programu „Dziecko pod parasolem prawa” - mówi przewodnicząca TKOPD Elżbieta Palej - „Jego realizacja wymaga współpracy wielu podmiotów. Dlatego też postanowiliśmy włączyć w nią Stowarzyszenie „Teraz Lubin”, którego też jestem członkiem”.

Celem programu „Dziecko pod ochroną prawa” jest poprawa sytuacji dzieci uczestniczących w procedurach prawnych, takich jak: przesłuchanie policyjne lub prokuratorskie czy rozprawa sądowa. - „Bycie ofiarą przestępstwa, a potem świadkiem w postępowaniu procesowym czy podczas rozprawy sądowej jest dla dziecka bardzo trudnym przeżyciem” - komentuje program E. Palej - „Dziecko nie rozumie toczących się procedur, boi się nowych sytuacji i nowych osób. Wstydzisi się mówić, co je spotkało, czuje się winne i odczuwa lęk, że nie spełni oczekiwań dorosłych. Jest wówczas zagubione, przerażone i osamotnione”. W ramach realizacji programu prowadzone są dwie akcje. Jedną z nich chcielibyśmy zrealizować w Lubinie. Nosi ona nazwę Przesłuchanie Przyjazne Dziecku”. Wspomniana przez przewodniczącą akcja ma na celu tworzenie odpowiednich warunków do policyjnych i prokuratorskich przesłuchań dzieci (uruchamianie tzw. „niebieskich pokoi”) i wypracowanie standardów przesłuchania dzieci. „Nie-

bieskie pokoje” funkcjonują już w wielu miejscach w Polsce. Są m.in. w komendach policji w Polkowicach i w Bolesławcu. - „Jest pilna potrzeba utworzenia takiego miejsca również w Lubinie” - dodaje przewodnicząca - „Pokój przyjazny dziecku powinien mieć przede wszystkim kolorowe ściany. Wyposażony być winien w dziecięce mebelki, zabawki i dywan. Może w nim znajdować się jakieś zwierzątko, np. chomik. Chodzi o to, aby dziecko - ofiara czy też świadek przestępstwa - czuło się bezpiecznie w pomieszczeniu, w którym jest przesłuchiwane. W pokoju tym powinno się znajdować lustro weneckie, dzięki któremu przesłuchaniu przysłuchiwać się mogą (oprócz przesłuchujących) także inne osoby, np. psycholog czy prokurator. Wyposażenie „niebieskiego pokoju” w sprzęt audio-video zabezpieczy policji i prokuraturze możliwość kilkakrotnego wglądu w materiały z przesłuchania bez dodatkowego stresowania dziecka” - kończy swoją wypowiedź Elżbieta Palej.

Jak fałszowano historię kościoła... i nie tylko (odc. 11- Mordy i gwałty w imię wielkich haseł)

Zemsta Rewolucji

Historia pozwala, aby minęły całe wieki, w których prawdę historyczną fałszuje się, przemilcza i przeinacza. Historia nie wybaczta tego gwałtu, nie zapominając przy tym o nikim i o niczym. Zawsze przychodzi taki czas kiedy światło prawdy z całą bezwzględnością oświeśla wszystkie zakamarki przeszłości...

(W poprzednim odcinku pisaliśmy o końcu powstania w Wandei. Skończyliśmy opis w momencie, gdy rewolucyjne wojska wkraczały do krainy ludzi walczących o monarchię i cześć należną Bogu...)

...Jeśli ktoś miał nadzieję, że Republika głosząca hasła "wolności, równości i braterstwa" odwzajemni rycerskość Wandejczyków (m.in. darowanie życia pojmanym jeńcom - przyp. red.) to uchwała najwyższej władzy rewolucyjnej Francji (czyli Komitetu Ocalenia Publicznego) z 1 sierpnia 1793 roku rozwiązała w tym względzie wszelkie wątpliwości. Zemsta Rewolucji wobec "zbuntowanej Wandei" była okrutna!

Rewolucjoniści zaplanowali ostateczne rozwiązanie kwestii wandejskiej. Komitet Ocalenia Publicznego nakazał zniszczenie Wandei! Nie tylko jej mieszkańców! Zaplanowano również unicestwienie żyjącego tam bydła, rosnącej roślinności, a także zburzenia domostw i kościołów. A wszystko miało według planu, skrupulatnie opracowanego w czasie rządów jakobinów. Oniż to działali w myśl hasła: *"Wolność, Równość i Braterstwo albo... śmierć"*. Plan jakobinów (z mściwą systematycznością) realizowali francuscy rewolucjoniści - tzw. "dzieci wieku oświecenia". To nie Adolf Hitler był pierwszym, który wpadł na pomysł wojny totalnej. Ocalałe dokumenty (a wśród nich np. mapy sporządzone przez ówczesnych geometrów rządowych) są dziś dla nas dowodem niewyobrażalnej tragedii. Okrucieństwa popełniane w średniowieczu przez Mongołów Czyngis-chana błędną w porównaniu z tym, co pod koniec XVIII wieku omamieni rewolucyjną ideologią Francuzi uczynili... Francuzom. Dwadzieścia procent budynków w całej Wandei (czyli dziesięć tysięcy z pięćdziesięciu tysięcy domów) zostało całkowicie zniszczonych. Wybito całe bydło. Całkowicie zdewastowano uprawy rolne. Cel tych działań był konkretny: doprowadzić miały one do śmierci głodowej tych, którzy zdążyli się ukryć i przeżyć. Przy-

pominamy, że wszystko to działo się zgodnie z programem eksterminacyjnym opracowanym w Paryżu i realizowanym przez rewolucyjnych urzędników. Rewolucyjny Konwent dosłownie nakazał: *"Eksterminować bandytów co do jednego"*. Odpowiedzialny za operację niszczenia Wandei generał Carrier tak mówił do swoich żołnierzy: *"Niech nam nie mówią o humanitaryzmie wobec tych bestii z Wandei: wszyscy zostaną wykończeni, nie wolno zostawić przy życiu ani jednego powstańca"*. Nie zostawiał żadnych wątpliwości żołnierzom z tzw. piekielnych kolumn rozkaz innego generała - Turreau. Brzmiał on: *"Obnoście wszystkich na ostrzach bagnatów. Wsie, zagrody, lasy, zagajniki, w ogóle wszystko, co może spłonąć będzie wydane płomieniom"*.

Jakobiński generał Westermann w triumfalnym tonie pisał wówczas do Komisji Zdrowia Publicznego w Paryżu, do czcicieli bogini Rozumu, bogini Wolności i bogini Ludzkości: *"Obywatele republikanie, Wandeja już nie istnieje! Dzięki naszej wolnej szablom umarła wraz ze swoimi kobietami i dziećmi. Skończyłem grzebać całe miasto w lasach i bagnach Savenay. Wykorzystując dane mi uprawnienia, dzieci rozdeptałem kołmi i wymordowałem kobiety, aby nie mogły płodzić bandytów. Nie żał mi ani jednego więźnia. Zniszczyłem wszystkich. Litość nie jest rewolucyjną sprawą!"*. "Bohaterski" generał sam przyznawał, że działał według wytycznych rewolucyjnej władzy oraz według nowej, rewolucyjnej moralności, która to moralność nie znała nie tylko kodeksu rycerskiego i wskazań płynących z Dekalogu i Ewangelii, ale i odrzucała zwykłe (odróżniające człowieka od zwierzęcia) poczucie przyzwoitości. Bo czyż człowiek mógł napisać słowa, które znajdujemy w oficjalnych raportach z Wandei (pisanych przez republikańskich generałów do władz Republiki w Paryżu): *"... Cały czas poluje. Każdego dnia moi myśliwi przynoszą mi co najmniej 10 głów bandytów, by mi sprawić przyjemność... ilość zwierzyny jednak się zmniejsza..."*; *"... Zabijamy ich dwa tysiące dziennie..."*; *"... Wolę podcinać gardła, by oszczędzać naboje..."*. Generał Huch (po wymordowaniu w miejscowości Gaubretiere 700 osób) pisał z żalem: *"Było ich zbyt mało, by urządzić prawdziwą rzeź!"*. Republikański generał Grignon (po wymordowaniu koło Cerizay 300 bezbronnych ofiar)

napisał z dumą do Paryża: *"Palilem i ścinałem głowy, jak zwykle"*. Kiedy wojska Republiki systematycznie zaczęły mordować mieszkańców miasteczka Lucs-sur-Boulogne, pozostali przy życiu (głównie starcy, kobiety i dzieci) schronili się do miejscowego kościoła. Republikańscy żołnierze wdarli się za nimi do środka i zaczęli ich masakrować. By zaoszczędzić na czasie, dowódca rewolucyjnego komanda, gen. Colderier, rozkazał bombardować kościół z armat. Pod gruzami zginęły 564 osoby (w tym 110 dzieci poniżej 7 lat). Najmłodsza ofiara - Luiza Minaud - miała zaledwie 15 dni! Paryż w odpowiedzi pochwalił staranność w "oczyszczaniu wolnej ziemi z tej złej rasy".

Taka właśnie była "rewolucyjna moralność". Taki był "nowy człowiek", którego stworzyła chwalona do dziś przez różne środowiska Rewolucja Francuska.

Czy Rewolucja Franc. była początkiem "rządów cnoty", czy tak naprawdę za pięknymi hasłami Deklaracji Praw Człowieka skrywało się krwawe widmo totalitaryzmu? Na to i inne pytania odpowiemy w następnym odcinku. (+)

Na ratunek Pogotowiu!

W związku z mocno już wyeksploatowanym taborem sanitarnym Pogotowie Ratunkowe w Legnicy zwróciło się do samorządów Lubina, Jawora i Legnicy z prośbą o pomoc w zakupie 3 ambulansów typu "R". Sprzęt pogotowia jest już bardzo wyeksploatowany, a niejednokrotnie od sprawności technicznej i właściwego wyposażenia "erek" uzależnione jest ludzkie życie.

Ciekawe, jak władze samorządowe Lubina i powiatu lubińskiego odpowiedzą na ten apel. Czy odzewem będzie "głucha cisza" i "nabranie wody w usta", czy konkretna pomoc? A może usłyszymy (nie po raz pierwszy!), że "ze względu na trudności finansowe i braki budżetowe pomoc jednak nie możemy"?

Z nostalgią, wspominamy czasy, kiedy miastem zarządzał Tadeusz Maćkała. Wówczas to rokrocznie znajdowały się środki finansowe na pomoc lokalnej służbie zdrowia. Teraz jest inaczej. Pytanie tylko czy lepiej?

Jan Mowiński

Pijani wandale zdemolowali m.in. wiatę przystankową

Osiedlowa dzicz

W nocy z 22 na 23 czerwca przez lubińskie osiedle Staszica przeto-
czyła się banda pijanych wandal. Zamroczeni alkoholem chuligani
demolowali wszystko, co spotkali na swojej drodze. Najbardziej ucier-
piała wiat przystanku miejskiej komunikacji autobusowej. Zwyród-
niałcy (wielkimi kawałkami betonu) powybijali w niej wszystkie szy-
by...

Straty materialne spowodowane przez wandal są duże. Nie mniejsze
są straty natury moralnej. Kilkuset brutalnie wyrwanych ze snu miesz-
kańców osiedla bezsilnie przypatrywało się burdzie chuliganów i pyta-
ło: „Dlaczego, pomimo wezwania, policja wciąż nie przyjeżdża?”.
Pytanie było zasadne. Patrol służb mundurowych pojawił się bowiem
na miejscu zdarzenia dopiero po około 30 minutach. Gdzie w tym czasie
była Policja i Straż Miejska, nie wiadomo. Nie wiadomo też (na razie)
kto zapłaci za wyrządzone szkody? Pewnie jak zwykle (np. w formie
płacenia wyższej ceny za bilety) spokojni mieszkańcy miasta. Tak być
jednak nie powinno. Jednym z obserwatorów nocnej awantury był
radny Rady Miejskiej Lubina **Jan Mowiński**: - „Wnioskowałem nie
tak dawno, aby z tegorocznego budżetu miasta wyasygnować kwotę
150 tys. zł i w ten sposób wspomóc działania policji. Pewnie wów-
czas służby mające dbać o nasze bezpieczeństwo działałyby sprawniej” - skomentował zdarzenie radny - „Teraz, gdy wszystkim brakuje
pieniędzy, przyjdzie mi chyba zawnioskować, by pokryć szkody tej
nocnej awantury z budżetu miasta” - dodał.

Red.

OGŁOSZENIA

Atrakcyjne ceny wynajmu
busów osobowo-towarowych.
tel. kontaktowy: (076) 844 42 77

POGOTOWIE TELEWIZYJNE "MATRIX"

Zakład usługowy elektroniki RTV

Naprawy w domu u klienta !!!

Adres zakładu: Lubin, ul. Krucza 43
Telefony: zakład: 846 39 39
komórkowy: 0601 736 283, domowy: 842 19 76

Sprzedam płytki wykładzinowe
z piaskowca "Boniówka" i nagrobek
z lastrika.
tel. (076) 871-02-37

Kupię mieszkanie 3 pokojowe z balkonem
(wykluczony parter i wieżowiec)
tel. 846 31 07, 724 67 68

OFERTY POWIATOWEGO URZĘDU PRACY W LUBINIE

- cieśla-zbrojarz- 6 wolnych miejsc, wyksz. zawodowe budow-
lane, 5 lat stażu pracy,
- dekarz - betoniarz- 2 miejsca, wyksz. zawodowe kierunkowe,
- murarz- 15 miejsc, wyksz. zawodowe, min. 5 lat stażu pracy,
- cieśla- zbrojarz- 6 wolnych miejsc, wyksz. zawodowe, min. 5 lat
stażu pracy,
- stolarz meblowy- 2 wolne miejsca, wyksz. zawodowe, 2 lata
stażu, sprawne wykonywanie prac stolarskich związanych z pro-
dukcją mebli na zamówienie,
- spawacz elektryczno-gazowy w osłonie CO2- 2 wolne miejsca
pracy, 2-3 lata stażu, uprawnienia j/w,
- stolarz meblowy- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe, ok. 10 lat
stażu pracy w zawodzie,
- sprzedawca usług telekomunikacyjnych- 10 wolnych miejsc,
wyksz. średnie,
- konstruktor mechaniki- 1 miejsce, wyksz. wyższe: kierunek me-
chanika lub budowa maszyn, znajomość języka niemieckiego w
stopniu dobrym, obsługa komputera, program AUTOCAD,
- księgowa- 1 wolne miejsce, wyksz. średnie lub wyższe ekono-
miczne, obsługa komputera, znajomość programu SYMFONIA,
znajomość zasad księgowania,
- pracownik kadr i płac- 1 wolne miejsce, wyksz. średnie ekono-
miczne, staż pracy min. 3 lata,
- księgowa- 1 miejsce, wyksz. śr.ekonomiczne, staż min. 3 lata,
- księgowa- 1 miejsce, wyksz. średnie, doświadczenie w księgo-
wości, znajomość przepisów VAT, ZUS, podatku dochodowego,
- pracownik magazynu- 2 wolne miejsca, wyksz. zawodowe, ure-
gulowany stosunek do służby wojskowej,
- przedstawiciel handlowy - sprzedawca- 4 wolne miejsca, do-
świadczenie w sprzedaży bezpośredniej,
- specjalista d\ś marketingu- 1 wolne miejsce, wyksz. wyższe
kierunek marketing lub wyższe górnicze kier. maszyny i urządze-
nia górnicze,
- specjalista d\ś handlu- 1 wolne miejsce, wyksz. min. średnie,
znajomość języka angielskiego,
- serwisant sprzętu AGD- 1 miejsce, znajomość branży AGD,
- kosztorysant- 1 miejsce, wyksz. średnie budowlane, znajomość
programu kosztorysowego NORMA, staż pracy min. 5 lat,
- mechanik samochodowy- 1 miejsce, wyksz. zawod.kierunko-
we,
- elektromechanik samochodowy - 1 wolne miejsce, wyksz. za-
wodowe kierunkowe,
- sprzedawca samochodów- 2 miejsca, wyksz. średnie, znajomość
branży samochodowej,
- górnika- operator wiertnicy- SWW I HK
- fryzjer damsko-męski- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe,
umiejętność strzyżenia męskiego,
- bufetowa- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe, umiejętność bie-
głego liczenia,
- kucharz- 1 miejsce, wyksz. zawodowe, 3-4 lata stażu pracy,
- monter stolarki budowlanej- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodo-
we, staż pracy 2 lata w branży budowlanej,
- informatyk- 1 wolne miejsce, znajomość sieci internetowych,
znajomość administracji serwerów, znaj. zagadnień internetu,
tworzenie stron grafiki komputerowej,
- nauczyciel jęz. angielskiego- 8 wolnych miejsc, wyksz. wy-
ższe pedagogiczne lub przygotowanie do pracy w zawodzie na-
uczyciela, (praca od września 2002)
- nauczyciel jęz. niemieckiego- 5 miejsc, wyksz. wyższe peda-
gogiczne lub przygotowanie do pracy w zawodzie nauczyciela,
(praca od września 2002)
- nauczyciel matematyki- 1 wolne miejsce, wyksz. wyższe, przy-
gotowanie pedagogiczne, (4 godz. tygodniowo),
- nauczyciel muzyki- 1 wolne miejsce, wyksz. wyższe, przygo-
towanie pedagogiczne, (1 godz. tygodniowo),

Sesja 27.06.2002 r.

Dyskusja o budżecie

Sesja rozpoczęła się zgodnie z procedurą. Po przywitaniu zebranych oraz przybyłych na posiedzenie mieszkańców miasta Lubina przewodniczący obrad zaproponował poszerzenie porządku o projekt uchwały w sprawie zmian planu przestrzennego zagospodarowania terenu dla zespołu Małomice. Chodzi o zaplanowanie tam budowy osiedla domów jednorodzinnych...

Obrady otworzył prezydent. Przedstawił projekt zmian budżetu Miasta Lubina na rok bieżący. Propozycje zarządu dyskutowane były wcześniej w komisjach problemowych. Pozytywne opinie na temat projektu prezentowali m.in.: **Rozalia Józefów** - przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, **Bogusław Potocka** (w imieniu Komisji Kultury i Oświaty) oraz **Roman Rozmysłowski** (w imieniu Komisji Budżetu). Pomimo opinii komisji, dyskusja radnych była gorąca. Budziła wiele uwag i kontrowersji. Powodem jest budżetowa bieda. Nie od dziś wiadomo, że na inwestycje i remonty potrzeba wielkiej ilości środków finansowych. Wszystkich prac

jednocześnie wykonać się nie da. Radni muszą więc dokonywać niejednokrotnie bardzo wyważonych decyzji, by określić, które prace remontowe czy inwestycyjne powinny być wykonywane w pierwszej kolejności. Przykłady można mnożyć. Generalnych remontów wymaga większość lubińskich szkół. To samo dotyczy przedszkoli, obiektów służby zdrowia, dróg czy oświetlenia. Nakładów wymaga także tzw. bezpieczeństwo publiczne. Podczas dyskusji padało więc wiele pytań, wniosków, a nawet oskarżeń. Kierowano je pod adresem aktualnie urzędującego zarządu i jego poprzednika (na czele którego stali: Milka i Kozicki). Zwłaszcza przy okazji omawiania sprawy budowy garaży na osiedlach "Ustronie" i "Przylesie". Okazuje się, że zarządy nie zadbały wcześniej, by dla terenów, na których kilka lat temu sprzedano działki dla 700 mieszkańców miasta, sporządzono plany zagospodarowania przestrzennego, a to uniemożliwiało rozpoczęcie budów! Na szczęście sprawa ta została wreszcie załatwiona. Tak samo zresz-

ta, jak kwestia planu zagospodarowania dla obszaru Małomice. W głosowaniu projekt zyskał akceptację radnych.

Na zakończenie relacji pozwolimy sobie na drobną dygresję. W trakcie dyskusji nad projektem zmian budżetowych Klub Radnych „TerazLubin” złożył (jako jedyny z całej Rady) wnioski o zwiększenie o 200 tys. zł nakładów finansowych na remonty szkół, przedszkoli i boisk sportowych. Przy głosowaniu poprawek wniosek ten został jednak odrzucony. Przeciwnemu głosowali radni i z lewicy, i z Unii Wolności. Ludzie, którzy przy różnych okazjach twierdzą, iż są jedynymi wiarygodnymi obrońcami interesów oświaty i młodzieży. Ich prawdziwe oblicze widać jednak w momencie podejmowania konkretnych decyzji. Wtedy głosują przeciw wnioskowi inaczej myślących niż oni sami, a projekty budżetu przegłosowane są w wersjach przedstawianych nie przez Radę, a przez wygodne im Zarządy.

Zespół przyszedł oklaskiwać swoją opiekunkę

Uroczysta sesja Rady Miasta

28 czerwca br. w Pałacu Ślubów w Lubinie odbyła się uroczysta sesja Rady Miasta Lubina. Poświęcona była dwóm wydarzeniom: wręczeniu Nagrody Miasta Lubina Barbarze Danek i nadaniu Honorowego Obywatelstwa Miasta Lubina prof. Marianowi Zembali. Na obrady przybyli nie tylko radni. Obecni byli również parlamentarzyści Ziemi Lubińsko - Legnickiej i inni zaproszeni goście. Nieoczekiwanie na salę przybył także niemal cały zespół „Gwarkowie”. Grupa, której opiekunką jest B. Danek...

Barbara Danek zdobyła Nagrodę Miasta Lubina za prowadzenie zespołu taneczno - wokalnego „Gwarkowie”. Założyła go w 1985 r. razem ze swoim mężem - Radkiem „Gwarkowie”, (a dzięki nim i Lubin) znani są dziś niemal w całej Polsce (i nie tylko). Zespół, który tworzą dzieci i młodzież z Lubina i okolic, zdobył już m.in. II miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki i Tańca w Wespem na Węgrzech, Złotą Jodłę na Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach oraz szereg nagród na Ogólnopolskich Festiwalach w Koninie (wśród nich także najwyższe wyróżnienie festiwalu - Złoty Aplauz). W 1999 r. „Gwarkowie” otrzymali nagrodę Ministra Kultury i Sztuki w

konkursie „Młode Talenty”. Grupa występowała już m.in. w Rosji, Niemczech, Jugosławii, na Węgrzech i we Francji.

Na sesję nie przybył wyróżniony Honorowym Obywatelstwem Miasta Lubina prof. **Marian Zembała**. W tym czasie bowiem profesor przebywał na Międzynarodowym Kongresie Kardiochirurgii w Helsinkach. W czasie uroczystości odczytano przygotowany



Zespół „Gwarkowie”. W środku Barbara Danek

przez M. Zembalę list z podziękowaniami za wyróżnienie i przyrzeczeniem, iż pojawi się w Lubinie najprędzej, jak to możliwe.

Red.

Dać dzieciom równe szanse

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubinie zaprasza do udziału w pierwszej Wakacyjnej Akcji „Dać dzieciom równe szanse”. Jej celem jest stworzenie wszystkim dzieciom równych szans w roku szkolnym 2002/2003.

Akcja odbywa się w dniach od 1 lipca do 31 sierpnia 2002 r. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej przy ul. Kilińskiego 25 a w Lubinie organizuje zbórkę przyborów szkolnych, które później przekazane zostaną dla dzieci z najuboższych rodzin Lubina. „To bardzo potrzebne dzieciom i ważne społecznie przedsięwzięcie” - mówi dyrektor MOPS **Urszula Rozmysłowska** - „Pomoże ono bowiem wejść młodym ludziom w rok szkolny bez stresów i kompleksów. Znając podejście lubinian do kwestii charytatywnych jestem przekonana, że zakończy się ono powodzeniem. Już teraz zatem serdecznie dziękuję w imieniu własnym oraz dzieci wszystkim ludziom dobrej woli za zrozumienie i hojność”.

Red.

Co się dzieje z pieniędzmi za czynsze?!

Długi wciąż rosną

O tym, że od 1999 r. władze miasta mają trudności z prawidłowym funkcjonowaniem kilku miejskich jednostek komunalnych informowaliśmy kilkakrotnie. Problemy dotyczą głównie zadłużania się Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej wobec Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej „Termal” oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Mając w pamięci ubiegłoroczny „rekord” ZGM-u (4,5 mln zł zadłużenia wobec „Termal-u”) oraz w związku z niepokojącymi informacjami o kolejnym, poważnym długu ZGM wobec ciepłowni i wodociągów, radni skupieni w Klubie „Teraz Lubin” wystąpili (już marcu br.!) do władz miasta o udzielenie im szczegółowych wyjaśnień na ten temat...

Co jest grane?! Takim pytaniem należałoby spuentować reakcję radnych na „szczegółowe” odpowiedzi udzielone na ich zapy-

tania. Radni zastanawiają się jak to się dzieje, że lubińskie spółdzielnie mieszkaniowe (w których zarządzie znajduje się ponad 80% mieszkań miasta) i właściciele lubińskich mieszkań co do grosza płacą za c.o. i ciepłą wodę, a nie stać na to ZGM-u? Tłumaczenie, że lokatorzy mieszkań komunalnych nie płacą czynszów jest mocno naciągane i uwłacza tym mieszkańcom, którzy w terminie i sumiennie dokonują wszelkich opłat. Tak jakoś dziwnie się dzieje, że ich pieniądze jednak nie docierają do ciepłowni i wodociągów, a coś się przecież musi z nimi dziać! Wobec wielu domniemyanych nieprawidłowości, radni Stowarzyszenia „Teraz Lubin” wystosowali do władz miasta wniosek o pilne zbadanie wyżej opisywanej sprawy i podanie wyników kontroli do wiadomości publicznej.

Jan Mowiński

Szansa na zatrudnienie

550 tys. zł przeznaczy Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie na sfinansowanie stażów dla 230 absolwentów. Pieniądze pochodzą z programu „Pierwsza praca”.

O sfinansowanie stażu przez PUP starać się mogą wszyscy pracodawcy i chętni do skorzystania z tej formy pomocy tegoroczni absolwenci. Wnioski są do odebrania w lubińskim urzędzie pracy (ul. Księcia Ludwika).

Warunkiem sfinansowania czteromiesięcznego stażu przez PUP jest złożenie przez pracodawcę deklaracji o zatrudnieniu absolwenta na okres kolejnych czterech miesięcy po zakończeniu stażu.

Red.

„Dawać zdrowie i radość poprzez gry w słońcu i na powietrzu, poprzez te gry wychowywać w służbie wielkich ideałów ludzkości”.

Henryk Jordan

Ruch może także... wychowywać

20 czerwca bieżącego roku na terenie Żłobka nr 1 w Lubinie (ul. Osiedlowa) odbyły się zajęcia pokazowe poświęcone zabawom ruchowym. Po zajęciach odbyła się dyskusja na temat znaczenia ruchu u małego dziecka dla jego ogólnego rozwoju.

W popokazowej konferencji udział wzięły kierowniczkę żłobków, personel opiekuńczy tego typu placówek w Lubinie oraz zaproszeni goście. Wśród nich była m.in. dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej i Doradztwa Metodycznego w Lubinie - **Elżbieta Palej**. W swojej wypowiedzi podkreśliła znaczenie ruchu dla rozwoju mowy. Dodała, że zabawy ruchowe rozwijają także pamięć i twórczą wyobraźnię dzieci, doskonałą i podnoszą ich znaczenie oraz wszechstronnie wpływają na rozwój woli dziecka. Związane są one bowiem z czynnymi przejawami osobowości dziecka. W toku dalszej, bardzo ożywionej dyskusji specjalista II stopnia rehabilitacji ruchowej, a zarazem kierownik rehabilitacji Miedziowego Centrum Zdrowia - **Paweł Niewodniczański** zwrócił uwagę na fakt, że w zestawieniu z ćwiczeniami gimnastycznymi lub innymi rodzajami cwi-

czeń (mającymi często ograniczone czy też wyraźnie zlokalizowane możliwości oddziaływania na ćwiczącego) zabawy i gry ruchowe (dzięki swej różnorodności i swobodzie w dokonywaniu wyboru rozwiązań ruchowych) angażują wielkie masy mięśniowe i dają okazję do wszechstronnego, wielokierunkowego i prawie nieograniczonego wpływu na człowieka.

Personel żłobków zwracał uwagę na fakt, że w czasie zabaw ruchowych należy dać dzieciom dużo swobody i możliwości uczestniczenia przeżyć w głośnych okrzykach i śmiechu. Dodawano, że takie zachowanie jest naturalne w dzieciństwie, toteż należy unikać strofowania i uciszania dzieci, aby nie zepsuć radosnego nastroju, jaki powinien towarzyszyć zabawom.

Krystyna Ryczan - kierownik żłobka nr 1 przypomniała, że pewne nawyki nabyte w wieku przedszkolnym zachowuje się bardzo długo, nawet w życiu dojrzałym, a ruchy wyćwiczone w dzieciństwie pozostają w pamięci dłużej niż np. wyuczony na pamięć tekst.

Red.

Noc Świętojańska seniorów

Seniorzy z Domu Dziennego Pobytu w Lubinie świętują, jak każą obyczaje. Nie inaczej było 24 czerwca br. Seniorzy świętowali wówczas Sobótkę, czyli Noc Świętojańską...

Seniorzy z DDP zebrali się przy oczku wodnym w Parku Wrocławskim. Ich „święto ognia i wody” trwało przez kilka popołudniowych godzin. Śpiewom i tańcom nie było końca. Pieśni wykonywane w tym dniu to nieustanne apele o miłość i pamięć.... Seniorzy bawili się przy nich wesoło. Ich werwa powodowała, że do wspólnych igraszek włączali się spacerowicze. Tańcom i śpiewom towarzyszyły konkursy dotyczące obrzędów Nocy Świętojańskiej i wicia wianków. Panie wspominały czas swojej młodości, gdy rozmarzone często panny pisały m.in.: „*Godłem mej cnoty nie listek, nie kwiatek, lecz skromność, praca, pokora i statek. Czy wolisz panie Janie, mój wianek ruciany, czy Zosi dukatami worek nadziewany?*”

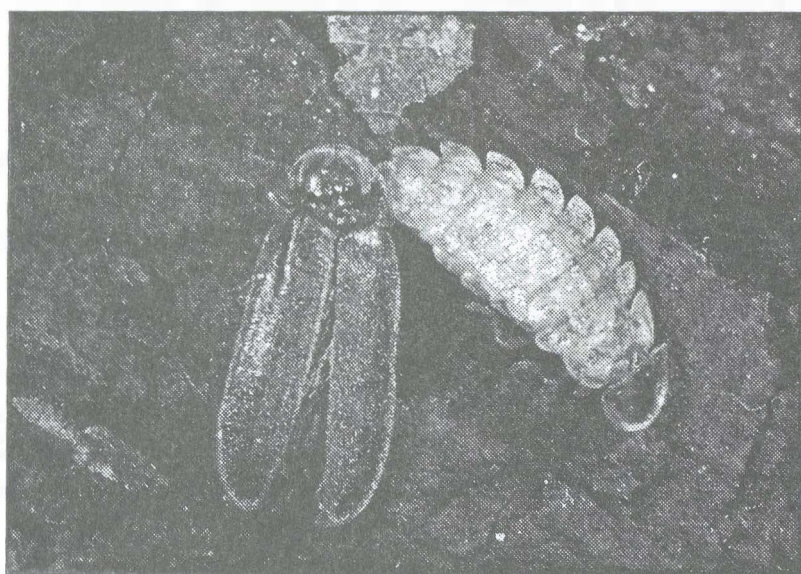
„*Ta najkrótsza noc w roku zachowuje swój własny rytm*” - mówili seniorzy - „*Tak, jak gdyby nie chciała zmarnować ani jednej sekundy z przydzielonego jej czasu. Jednego można być pewnym. W sobótkowy wieczór nie tylko płoną ognie, płoną także serca*” - dodawali.



Nadleśniczy Piotr Cybulski

Las jest zbiorowiskiem roślin, zwierząt, owadów, grzybów, bakterii tak doskonale powiązanych, że przy odrobinie zaangażowania i szczypcie szczęścia możemy wyjść z niego zawsze w zachwycie i podziwie dla zjawisk i praw natury. Wspaniałość sił rządzących przyrodą widać nawet w najmniejszej części środowiska leśnego. Niektóre z obserwowalnych praw natury zaskoczyć mogą nawet największych sceptyków. Przekonałem się o tym niejednokrotnie...

Wiele lat temu polowałem z zagranicznym myśliwym. Łowy na rogacza zaplanowaliśmy niemal na koniec czerwca. Po półgodzinnym przesiadywaniu na ambonie mój dewizowiec zaczął się kręcić, wiercić i wykazywał dziwne zaniepokojenie. Okazało się, że był nałogowym palaczem. Jakaż była jego radość, gdy pozwoliłem mu palić papierosa! Dałem mu tylko jeden warunek. Miał za-



chować ostrożność związaną nie tylko z bezpieczeństwem pożarowym. Musiał także osłaniać ognik papierosa. Mój kompan nie mógł tego pojąć, że oprócz zaproszenia ognia, papieros może wywołać również ja-

kieś inne komplikacje w leśnym środowisku. A jednak może. Przekonał się o tym o zmroku, gdy w lesie zaczęły zapadać ciemności... **Pod koniec czerwca i na początku lipca w naszych lasach (późnym wieczorem a już na pewno w nocy) oglądać można precudneowady...**

...Określamy je mianem robaczka świętojańskiego lub świetlika. U owadów tych lata tylko samiec. Samice są niezdolne do lotu i przypominają larwy, a nawet robaki i stąd też zapewne pochodzi potoczna nazwa tych chrząszczy (robaczki świętojańskie). Na świecie jest ponad dwa tysiące gatunków świetlików! W Polsce żyją tylko trzy z nich, ale za to świecą precudnie! Zdolnością świecenia obdarzone są i samce, i samice. Reakcja chemiczna bioluminescencji (czyli świecenia) polega na utlenianiu związku chemicznego zwanego lucyferyną w komórkach narządów świecących. U owadów występujących w naszym kraju świeci znajdujący się po stronie brzusznej (w rejonie kilku ostatnich segmentów odwłokowych) odpowiednik wątroby u kręgowców. To ciało tłuszczowe składające się z kilku warstw komórek wytwarzających światło, zwanych fotocytami, które u dorosłych owadów znajdują się w sąsiedztwie z idealnie rozwiniętym układem tchawek, które zaopatrują owada w tlen. Co najciekawsze, wytwarzane przez owady światło jest odbijane przez "reflektor", czyli warstwę komórek zawierających kryształki kwasu moczowego.

Świetliki mogą zmieniać zarówno intensywność świecenia, jak i barwę światła...

...Owady te emitują światło od barwy jasnozielonożółtej do ciemnoczerwonej. Te małe żyjątka bardzo słabo widzą. Wada wzro-

Świetlik albo robaczek świętojański

ku nie pozwala się im widzieć dokładnie i gdyby nie świecenie, owady nie byłyby w stanie się odnaleźć i rozmnażać. Dlatego też świecenie jest jednym z podstawowych elementów godowych tych owadów. Często bywa tak, że samica wdrapuje się na gałązki, żdzbla trawy i gdy ujrzy sygnał świetlny wysyłany przez samca swojego gatunku, sama odwzajemnia się serią znaków świetlnych. Wtedy to samiec odnajduje samicę i



przystępuje do kopulacji. Korzysta przy tym z tzw. mechanizmu celowniczego.

Świetliki żyją krótko i raczej nie żerują...

...Odżywiają się ciałkami tłuszczowymi znajdującymi się we własnym odwłoku. Tak przynajmniej, żerując na mięczakach i innych owadach leśnych, odżywiają się larwy świetlików.

Jeżeli więc w noc świętojańską (lub inne letnie noce) wyruszamy na poszukiwanie kwiatu paproci, to nie palmy papierosów. Ciemnoczerwona barwa palącego się tytoniu może być odebrana przez samca świetlika, jako gotowość do aktu miłosnego ze strony "niezwykle gorącej samiczki". Doprowadzić tym samym możemy do zniszczenia jego "mechanizmu celowniczego" i pozbawimy go daru, jakim został obdarzony przez naturę, a w konsekwencji śmierci. Zrozumiał to mój dewizowy myśliwy, kiedy nocą wracaliśmy do samochodu, a tysiące świetlików latało wokół nas w szale godowym.

Pamiętać trzeba także, że światło świetlików pozwoliło "odnaleźć się" niejednej zakochanej parze i wskazywało jej drogę podczas najkrótszych letnich nocy. Życzę Państwu dużo światła na czas urlopów i świetlików w bezksiężycowe letnie noce.

Numer 14/2002 (82) 11 lipca 2002r.

Pytanie konkursowe: Ile cukru w % (przeciętnie) zawiera nektar?

Poznajemy Powiat Lubiński (odc.6)

15-kilometrowa wycieczka

W dzisiejszym odcinku „Poznajemy powiat lubiński” propozycja wycieczki na trasie Raszówka - Karczowiska - Chróstnik - Lubin.

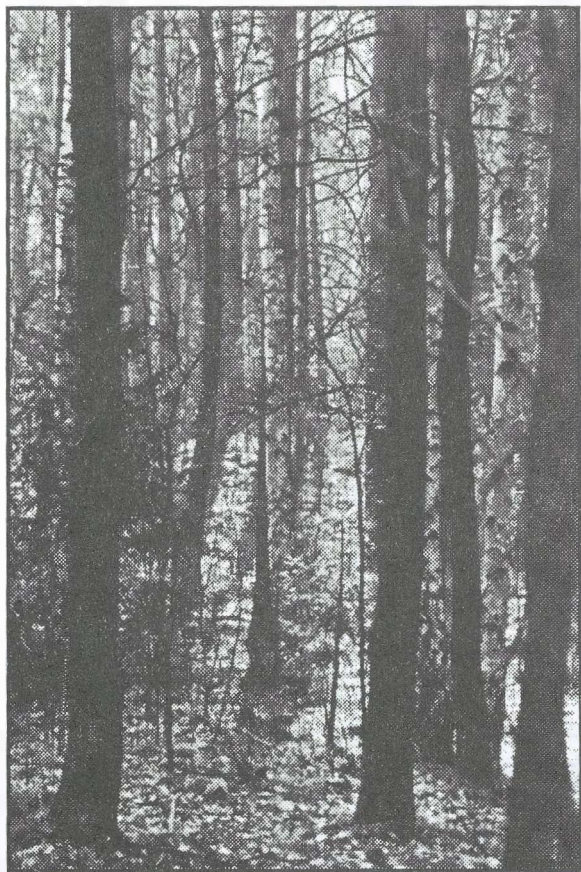
Przebieg trasy:

Raszówka - Karczowiska (2,5 km) - Chróstnik (8,5 km) - Lubin (15,0 km). Długość trasy 15 km. Czas pieszego przejścia około 3 godzin. Naszą wycieczkę rozpoczynamy na stacji PKP w Raszówce (zabytkowy dworzec z 1869 roku), dokąd dojechać można pociągami relacji Lubin - Legnica (trzecia stacja od Lubina).

Historia Raszówki (niegdyś **Legnicki Las**) sięga roku 1773, kiedy to na podstawie zarządzenia króla pruskiego Fryderyka Wielkiego założono tę miejscowość. Właścicielem tych terenów była wówczas Rada Miejska Legnicy. Podobną historię mają również pobliskie Lipiny. Obecnie obydwie wsie są połączone. Lipiny swoją nazwę otrzymały od krzywo rosnących lip (w okresie niemieckim miejscowość nazywała się Krzywe Lipy). Swoisty mikroklimat tych okolic oraz uruchomienie kolei z Legnicy do Lubina w 1870 roku, spowodowały modę na wycieczki w te okolice oraz budowę domków letniskowych. Rozwija się handel i gastronomia. Miejscowa ludność znalazła również pracę w tartaku o napędzie parowym.

Z dworca PKP - Raszówka, asfaltową drogą kierujemy się do wsi Karczowiska (30 minut marszu).

Karczowiska - wieś założona w 1776 roku (podobnie jak Lipiny i Raszówka).



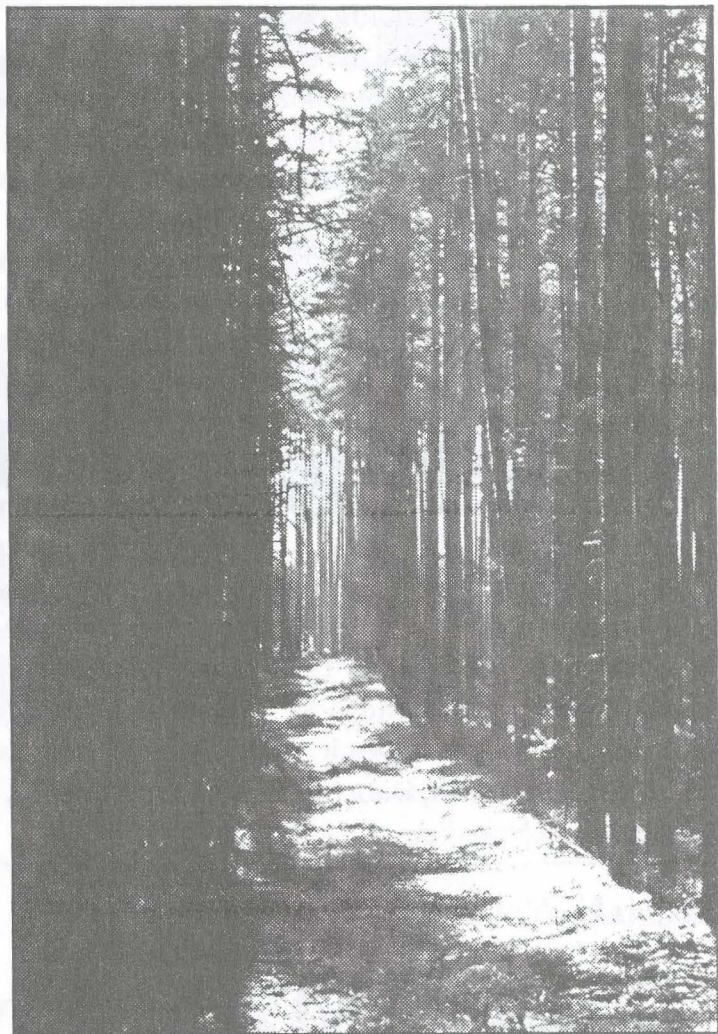
Neurode (tak wtedy nazywały się Karczowiska) usytuowano na przecięciu dróg z Legnicy do Lubina oraz Zimnej Wody do Raszówki.

W centrum miejscowości skręcamy w prawo (droga Lubin - Legnica) i po 300 metrach osiągamy skrzyżowanie dróg. Skręcamy w lewo (kierunek Jaroszkówka) i po dwustu metrach, na drzewie po prawej stronie drogi widzimy znak niebieski szlaku turystycznego. Teraz za znakami niebieskimi wchodzimy do lasu, aby pokonać najciekawszy odcinek naszej wycieczki.

Szlak Polskiej Miedzi (znaki niebieskie) - ten pieszy szlak turystyczny wytyczono w końcu lat siedemdziesiątych. Łączy rejony starego Zagłębia Miedziowego (ze śladami górnictwa złota w okolicach Złotoryji) z centralną częścią Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. Szlak o długości 112 km przeznaczony jest głównie dla turystyki pieszej i rowerowej. Przebieg szlaku: 0,0 km Złotoryja - 6,0 km Rokitnica - 10,2 km Rzymówka - 12,4 km Krotoszyce - 16,5 km Szymanowice - 20,1 km Pawłowice Małe - 25,5 km Legnica - 31,5 km Rzeszotary - 35,1 km Kochlice - 45,0 km Chróstnik - 46,7 km Krzeczyn Wielki - 51,8 km Lubin - 57,0 km Obora - 66,7 km Szklary Górne - 70,3 km Jędrzychów - 74,7 km Sobin - 81,6 km Polkowice - 88,5 km Komorniki - 91,7 km Grodowiec - 101,7 km rezerwat przyrody "Uroczysko Obiszów" - 112 km Głogów.

Wędrujemy teraz przez ciekawe partie różnorodnego lasu (dęby, sosny, świerki), mijamy szkółki leśne oraz kilka polan, na których możemy zrobić przerwę na odpoczynek. Po 6 km (1,5 godziny marszu) dochodzimy do skraju lasu. Przed nami, w oddali wioska Chróstnik. My, za znakami szlaku skręcamy w lewo i dalej wzdłuż lasu dochodzimy do alei kasztanowców. Zakręt w prawo i polną drogą (obok ambony myśliwskiej) po około 20 minutach docieramy do pierwszych zabudowań Chróstnika. Historia wioski, pałacu, parku dworskiego została opisana w trzecim i czwartym odcinku cyklu "Poznajemy powiat lubiński". Szlak Polskiej Miedzi poprowadzi nas do przystanku MPK - linia nr 2 - kierunek Lubin, który znajduje się obok pałacu. Skręcamy w lewo i dalej, za znakami asfaltową drogą po 2 km docieramy do Krzeczyna Wielkiego.

Teraz, po skręcie w prawo, alejką obsadzoną brzoza dochodzimy do skraju starego parku dworskiego. Tutaj znaki niebieskie łączą się ze znakami zielonymi szlaku leśnego (Lubin - Bolesławiec). Wędrujemy dalej, mijamy kościół w Krzeczynie Wielkim, skręcamy w lewo, aby polną drogą, a następnie piękną



Aleją Kasztanowców dotrzeć do ulicy Przemysłowej. Dokładny przebieg trasy Lubin - Krzeczyn Wielki znajdą Państwo w odcinku 3 cyklu „Poznajemy powiat lubiński”. Naszą wycieczkę kończymy w Rynku przy baszcie głogowskiej po 15 kilometrowym marszu.

Punkty, zapisy w książeczkach:

Odnaka Turystyki Pieszej (OTP), Turysta Zagłębia Miedziowego, Turysta Dolnego Śląska w książeczkach wpisujemy: Raszówka - Karczowiska - Chróstnik - Krzeczyn Wielki - Stary Lubin - Lubin (Rynek) - 15 pkt.

W książeczce Turysta Przyrodnik (jeśli zwiedzaliśmy parki dworskie w Chróstniku i Krzeczynie Wielkim) wpisujemy:

- Park dworski (Chróstnik) - 5 pkt.,
- Park dworski (Krzeczyn Wielki) - 5 pkt.

W następnym odcinku propozycja wycieczki rowerowej na trasie Lubin - Obora - Szklary Górne - Jędrzychów oraz zasady zdobywania kolarskiej odznaki turystycznej (K.O.T.)

Tekst, foto
Jacek Myszkowski

Lubinianie odpadli, bo tak zaplanował trener?!

Za mocni Łotysze

Zagłębie Lubin nie gra już w Pucharze Intertoto. Nasi piłkarze przegrali dwumecz z łotewskim zespołem z Dyneburga. Odpadli po remisie "u siebie" (1:1) i wyjazdowej porażce 0:1. Niemal oficjalnie mówi się, że pucharowa porażka została "zaplanowana". Ponoć trener lubinian - Adam Nawalka - ma inne plany przygotowawcze do sezonu niż gra w meczach pucharowych. Mamy nadzieję, że "twórcza nauka przegrywania" nie wejdzie lubińskim piłkarzom w krew, bo... szkoda gadać.

Mecz lubinian na Łotwie był rzeczywiście dziwny. Zagłębie straciło bramkę już na początku meczu (8 minuta spotkania) i pomimo wielu szans nie strzelało gola wyrównującego. Miejscowi kibice dziwili się indolencji strzeleckiej Polaków. Dopatrywali się w grze lubinian jakiegoś ukrytego interesu. I pewnie interes ten był. I zawodnicy, i szkoleniowcy Zagłębia mówią bowiem niemal oficjalnie, że ich pucharowa porażka została zaplanowana. Trener Nawalka ma ponoć plany szkoleniowe, które kolidują z koniecznością wyjazdów na oficjalne mecze. Oby tak było rzeczywiście, bo jeśli trener już zaczyna uczyć zawodników "przegrywać mniej ważne mecze" (nawet na arenie międzynarodowej!) to czarno wygląda przyszłość Zagłębia. „Rywalizacja sportowa polega na walce o jak najlepszy wynik. Niech zwycięża najlepszy” - mówił przed laty twórca nowożytnych olimpiad baron de Cuberten. Baron mówi jednak o normalnej rywalizacji. A taka w polskiej piłce nożnej nie istnieje już dawno. **Dyneburg - Zagłębie Lubin 1:0, bramka: Derjuginis 8'**

Zagłębie: Kędziora, Bubnowicz (70' Radzius), Przerywacz, Romaniuk (46' Osipowicz), Kazimierczak, Niciński, Krzyżanowski, Kowalski, Manuszewski, Dobi (80' Lizak), Grzybowski.

Trener: Adam Nawalka.

Koziński, Nawalka, Iwan, Kubot...

Nowi ludzie, nowa jakość

Piłkarze Zagłębia Lubin trenują w Niemczech. Przebywają w ośrodku w Barsinghausen. Tym samym, w którym do MŚ przygotowywała się kadra Polski. Oby efekt przygotowań lubinian był o niebo lepszy niż "Orłów Engela". I pewnie tak będzie. Zmiana ekipy rządzącej klubem zapewnia mu przecież nową jakość, a Koziński, Nawalka, Iwan i Kubot są gwarantami, że nie będzie ona gorsza od dotychczasowej. Poza tym pamiętać warto, iż to właśnie za wcześniejszej prezesury Kozińskiego lubinianie święcili Mistrzostwo Polski...

Wszystko wskazuje na fakt, że okres zmian personalnych w kierownictwie Zagłębia mamy już za sobą. Wiadomo już, że prezesem klubu jest **Jerzy Koziński** (legniczanin, urzędujący jeszcze prezes Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej), menadżerem **Janusz Kubot** (znany przed laty piłkarz, m.in. BKS Bolesławiec i Zagłębie Lubin, ostatnio zatrudniony w Orlenie Płock), i trenerem **Adam Nawalka**, a jego asystentem **Andrzej Iwan** (ci dwaj ostatni to byli kadrowicze, od lat związani z krakowską Wisłą). Nie wiadomo jeszcze dokładnie, jak wyglądała będzie kadra piłkarska lubinian. Z zespołu odeszło kilku zawodników (m.in. **Zbigniew Szewczyk**), a do kadry dołączył (oprócz wychowanków) na razie jedynie **Artur Andruszczak** z GKS Katowice. Mówi się co prawda, że trenerzy mają jeszcze chrapkę na

kilku zawodników Wisły Kraków (**Moskalewicz, Marek i Bogdan Zajacowie**), **Garguły** z Polaru Wrocław i **Kościuka** z ŁKS Łódź, ale rozmowy na temat ich ewentualnych transferów są jeszcze w toku. Trwa również selekcja wśród zgłaszających się do Lubina zawodników zagranicznych. Na razie jednak nie widać piłkarzy lepszych od **Radziusa, Dobiego i Osipowicza**. Pierwszy ligowy mecz lubinian czeka nas już 3 sierpnia br. (Zagłębie zagra "u siebie" z Pogonią Szczecin). Szkoleniowcy przed sezonem mówią o walce o pierwszą szóstkę. I dobrze. Pamiętać bowiem trzeba, że nadchodzące rozgrywki doprowadzić mają do redukcji ekstraklasy z szesnastu do dwunastu zespołów. Klub z Lubina nie może pozwolić sobie na spadek do II ligi. Nie ten czas i nie ten prestiż...

Kułyk znów w Polkowicach!

Górnik przed ligą

Walczący od dwóch sezonów o awans do I ligi **Górnik Polkowice** ostro przygotowuje się do sezonu. Niestety, na dzień dzisiejszy mówi się o większych stratach niż zyskach, chociaż... Do zespołu (z wypożyczenia do Arki Gdynia) powrócił świetny napastnik **Sławomir Kułyk**...

Kułyk nie jest jedynym wzmocnieniem polkowicz. Do zespołu powrócił bowiem **T. Salomoński**, a zarząd klubu pozyskał także **J. Kacprzaka** i **D. Szostaka**. Pomimo faktu, że z zespołu odeszło trzech podstawowych graczy: **Griszczenko, Majka i Nowakowski**, trener **Mirosław Dragan** zapowiada walkę na całego. I tak być musi. W nadchodzącym sezonie z II ligi spadnie bowiem aż osiem drużyn. Polkowiczanie są pewni, że wśród nich nie będzie Górnika. Obecnie zespół **Dragana** przebywa na obozie przygotowawczym w czeskim Nymburku. Rozegra tam m.in. minimum trzy mecze sparingowe. Po powrocie do Polkowic (14 lipca br.) trenować będzie na własnych obiektach. Pierwszy mecz ligowy "górnicy" rozegrają "na wyjeździe" już 2 sierpnia. Ich rywalem będzie **RKS Radomsko**.

Zadłużony i "spuszczony" z III ligi

Kłopoty Chrobrego

Chrobry Głogów spadł do IV ligi. To nie jedyny kłopot klubu. Okazuje się, że jego długi sięgają już ponad 400 tys. zł. Pomimo faktu, że zmienił się zarząd klubu, nie wróży to Chrobremu nic dobrego. Zwłaszcza, że zespół opuści niemal pół kadry z minionego sezonu...

Mijający sezon był dla głogowian jednym z najgorszych. Pomimo ambitnej walki drużynie nie udało się obronić przed spadkiem z III ligi. Rosło też zadłużenie klubu. Dziś sięga kwoty 430 tys. zł. i są tylko nikłe szanse, że szybko zostanie uregulowane. Nowy zarząd (przewodniczącym i prezesem Chrobrego został 12. 06. br. **Henryk Pawlak**) stoi przed trudnym zadaniem utrzymania klubu w... IV lidze. I nie jest to czarnowidztwo. Kadre klubu opuszcza nie tylko trener **Tiereszczenko**. Z zespołu odchodzą też jego podstawowi gracze: **Trznadel, Cuper, Goliasz, Dopierała, Kowal, Uba, Rabanda, Wasilewski, Szubin i Tuliński**, a nowych nabytków nie widać. Dziś już nie te czasy, że w IV lidze grać można tylko własnymi wychowankami. Mecze nadchodzącego sezonu będą bardzo trudne. Wszak w rozgrywkach piłkarskich wciąż obowiązuje zasada "Bić mistrza", a za takowego Chrobry wciąż jest uważany.

MAC

HOROSKOP

BARAN (21 III - 20 IV)

Jeśli planujesz wyjazd nie zmieniaj terminu i ruszaj w drogę. Sprawy zawodowe unormują się. Przed Tobą wspaniała letnia przygoda. Samotni mogą zawrzeć interesujące znajomości. W stałych związkach szczęśliwe i namiętne chwile.

BYK (21 IV - 20 V)

Postrzegasz świat w ciemnych barwach i dlatego ostatnio nie wiodło Ci się zbyt dobrze. Zmień podejście do życia i myśl optymistycznie. W pracy i w miłości wszystko zmierza ku dobremu. Nie zmar-nuj szansy jaką otrzymasz od losu.

BLIŹNIĘTA (21 V - 21 VI)

Choć napięte terminy w pracy gonią Cię coraz bardziej spróbuj znaleźć czas na relaks. Odpoczynek poprawi Twoją kondycję i doda Ci energii. W miłości bądź cierpliwy. Wszystko się ułoży. Finanse stabilne. W drodze list od przyjaciela.

RAK (22 VI - 22 VII)

Zacznij myśleć o wakacjach. Odpoczynek od codzienności to dla Ciebie balsam na ostatnie stresy. W pracy dadzą sobie radę bez Ciebie. Zadbaj o partnera. Bądź bardziej romantyczny. Nie martw się o pieniądze. W razie potrzeby na pewno się znajdą.

LEW (23 VII - 23 VIII)

Osoba, którą niedawno poznałeś zacznie odgrywać ważną rolę w Twoim życiu. Nie bądź jednak zbyt łatwowierny. Stabilizacja w pracy pozwoli Ci na spokojne funkcjonowanie. Możesz liczyć na dodatkowe pieniądze w postaci premii lub nagrody.

PANNA (24 VIII - 22 IX)

Twoje wakacyjne plany mogą ulec małym zmianom. Ostatecznie jednak wyjedziesz na upragniony urlop. Wypoczynek umocni więź z partnerem, zwłaszcza, że pomimo obecnych trudności finansowych stać Was będzie na ekstrawagancje.

WAGA (23 IX - 23 X)

Nie zachłystuj się wiarą we własną nieomyślność. Nie patrz na innych "z góry", bo wkrótce możesz potrzebować ich pomocy. Pieniądze i władza to nie wszystko. Zadbaj o partnera. Pamiętaj, że uczucie, które nie jest pielęgnowane szybko umiera.

SKORPION (24 X - 22 XI)

Bądź bardziej uczuciwy wobec partnera, a dzięki temu sprawy uczuciowe ułożą się po Twojej myśli. Masz szansę na podjęcie nowej, interesującej pracy. Taka okazja może się tak szybko nie powtórzyć. Ktoś zaprosi Cię na spotkanie. Nie odmawiaj.

STRZELEC (23 XI - 21 XII)

Rozpoczyna się dobra passa dla poszukujących pracy. Nie zmarnuj tej szansy. Z finansami krucho, ale już niebawem możliwa poprawa. Wszystko zależy od Ciebie, także w miłości. Teraz to Ty "rozdajesz karty". Przemyśl to podczas weekendowego wyjazdu.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)

W najbliższym czasie przybędzie Ci energii i pewności siebie. To dobry czas na podejmowanie ważnych decyzji i rozpoczynanie nowych przedsięwzięć. Urodzeni w III dekadzie mają szansę na przeżycie ciekawej przygody. Powodzenia!

WODNIK (21 I - 19 II)

O urlopie nie masz na razie co marzyć. Być może teraz warto z czegoś zrezygnować, by później więcej zyskać. W relacjach uczuciowych mniej mów, a więcej słuchaj. Efekty nastąpią szybciej niż się spodziewasz. Ogranicz zbędne wydatki.

RYBY (20 II - 20 III)

Konsekwentne dążenie do celu przyniesie spodziewane rezultaty. Bez problemu wywiążesz się z powierzonych zadań i będziesz mógł wyjechać na urlop. Niebawem może nadarzyć się doskonała okazja na poprawę finansów... W miłości poprawa.

KRZYŻÓWKA

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
A																	
B																	
C																	
D																	
E																	
F																	
G																	
H																	
I																	
J																	
K																	
L																	
M																	
N																	
O																	
P																	
R																	

- A. czas wypoczynku * daszek nad komin-
kiem * rosyjska rzeka
B. wybrak
C. Machalica * kurier
D. wczasowy lub sanatoryjny
E. pirat
F. wspina się po górach
G. małe naczynie z uchwytem
H. zaporą z drewnianych kołków
I. wczasowa miejscowość nad Bałtykiem
J. ciąg pomieszczeń połączonych drzwiami
* niezbędna do życia
K. umartwienie
L. przeznaczenie * naprawa, renowacja
M. straż, czata
N. muzyczne przedstawienie * wędzony
lub gotowany
O. letni domek, altana
P. zasiada w rządzie * nisza, wgłębienie
R. kochanek

1. żar, letnia gorączka * nad brzegiem mo-
rza
2. dla księdza * komputerowy zestaw da-
nych
3. czas wakacji * dawniej szklana rurka do
papierosa
4. nietot * nasz wielki poeta
5. Ustka lub Kołobrzeg * turystyczna
droga
6. droga w mieście * miłośnik piękna
7. galijski bóg wody * kobza
8. zielona część pietruszki * faza księżyca
9. gatunek antylopy
10. grupa ludzi z wyższych sfer
12. okręt wojenny * samochód rodem z NRD
14. materiał odsiany przez sito * drob-
niutkie pismo
15. okrąg
16. japoński wachlarz * na psim ogonie *
mieszka za Odrą
17. kpina

Litery z oznaczonych pól utworzą hasło - rozwiązanie krzyżówki

H-14, N-10, C-2, J-1, P-15, H-10, P-10, F-5, L-6, M-8, N-13, P-10,
E-8, I-17, N-5.

Podaj hasło:

Spośród osób, które do 22-go lipca dostarczą do redakcji pocztą lub osobiście hasło rozlosujemy nagrodę książkową o wartości ok. 100 zł. Obok rozwiązania prosimy podać adres i nr telefonu. Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 13/2002 nagrodę otrzymuje Pani Alicja Żurawińska. Przypominamy, że w losowaniu nagród biorą udział tylko oryginalne kupony wycięte z naszej gazety.



MECHANIKA POJAZDOWA

Auto Handel

Handel częściami zamiennymi

Naprawy bieżące samochodów

Naprawy układów wydechowych

Wymiana oleju

Remonty kapitalne silników

Waldemar Czubaszek

Krzeczyn Wielki 16

tel. 840 - 85 - 14, kom. 0601 593 982

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Spółka z o.o. w Lubinie
59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1
tel. (076) 847-86-52; fax 847-86-47

M P O
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.

**"Czysty Lubin i okolice dzięki
Miejskiemu Przedsiębiorstwu Oczyszczania"**

Pragniemy poinformować, że dzięki nowej inwestycji wzrosła jakość naszych usług. Najnowocześniejsza śmieciarka do wywozu odpadów komunalnych pozwala na jednoczesne usuwanie odpadów, mycie i dezynfekcję pojemników. Dzięki tej inwestycji poprawi się stan sanitarny miasta, prace przy usuwaniu będą wykonywane szybciej i dokładniej, a w efekcie nasze miasto będzie czystsze.

**"Czyściej, milej i przyjemniej w Lubinie
dzięki Miejskiemu Przedsiębiorstwu Oczyszczania"**



impel®

SIEDZIBA FIRMY

**53-111 Wrocław
ul. Ślężna 118
tel. (071) 780 97 00
fax (071) 780 96 79**

ODDZIAŁ:

**59-301 Lubin
ul. M. Skłodowskiej-Curie 182
tel. (076) 847 19 51
fax (076) 847 19 52**

p chronimy

IMPEL S.A. wykonuje kompleksowo:

- usługi porządkowe mające na celu stałe utrzymanie czystości pomieszczeń biurowych, hal produkcyjnych, powierzchni magazynowych, sklepów i super marketów, kompleksów rekreacyjnych, terenów zewnętrznych oraz placówek służby zdrowia
- usługi doczyszczania i impregnacji powierzchni płaskich
- usługi pralnicze
- usługi wynajmu i serwisu odzieży roboczej
- usługi specjalistyczne-wysokościowe polegające na doraźnym doczyszczaniu konstrukcji stalowych, myciu okien i świetlików dachowych.

p dbamy



p pomagamy

Chętnie zatrudnimy z terenu byłego Województwa Legnickiego pracowników posiadających I i II grupę inwalidzką. Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny na numer 847-19-51.

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY
1 LUBIN
WIDZI



NAKŁAD: 5000 egz. ADRES REDAKCJI: 59-300 Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 12 (dworzec PKS, I piętro), tel. (076) 844 42 77
REDAGUJE ZESPÓŁ: Redaktor Naczelny - Bogdan Nuciński
DRUK: Drukarnia "ATUT" ul. Prusa 2, Lubin SKŁAD KOMPUTEROWY WŁASNY

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów.
Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.